Nr. 284 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 13 Grudnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu



## Wzmocnienie idei republikańskiej w Niemczech

Kraków, 11 grudnia.

Wybory do parlamentu niemieckiego, które miały stać się odrodzeniem demokratycznej i republikańskiej myśli w Niemczech, nie spełniły pokładanej w nich nadziei. Wprawdzie dwa skrajne stronnictwa: komunistyczne i tak zwane »ludowcowe« (völkische) poniosły klęskę, ale to nie wystarcza, ażeby się zmieniło nieco wyraźniej oblicze Reichstagu i Niemiec. Pocieszającą jest tylko w każdym razie na stosunki niemieckie fakt, że kiedy podczas wyborów w maju na stronnictwo »völkische« padły 2 miljony głosów, a prawie 4 miljony na komunistów, to obecnie obie te partje razem zdobyły niewiele ponad 3½ miljona głosów. Szowinizm skrajny, zarówno narodowy jak socjalny, wyszedł z walki wyborczej bardzo osłabiony. Trzeba jednakże przy tym rachunku uwzględnić, że bardzo znaczna część spadku po szowinistach narodowych z obozu »völkische« oddziedziczyli rodzeni ich bracia, a mianowicie niemieccy nacjonaliści, którzy wedle dotychczasowych wiadomości zdobyli 102 mandaty, powiększając swój stan posiadania o 6 mandatów.

Pocieszającym jest również fakt, że blok stronnictw demokratyczno - republikańskich, złożony z demokratów i pokrewnych im ideowo członków Związku chłopskiego (Bauernbund), dalej z socjalistów, a wreszcie centrowców, zdobył razem 247 mandatów, gdy poprzednio posiadał tylko 203. Blok ten w razie solidarnej akcji ma w parlamencie większość 5 głosów, gdyż parlament liczy ogółem 489 posłów. W bloku demokratyczno-republikańskim socjalni demokraci mają 130 mandatów, gdy poprzednio mieli tylko 100, demokraci posiadają 32 mandaty, gdy poprzednio posiadali 28.

Blok demokratyczno-republikański, zwany także blokiem środka, albo także koalicją weimarską, przeszedł w ciągu lat 1919 do 1924 niebezpieczne przesilenie. Wybory styczniowe w r. 1919 dały koalicji weimarskiej 326 mandatów. Podczas wyborów w czerwcu 1920 r. zdobyła koalicja zaledwie 210 mandatów, a wreszcie w maju tylko 193. Prawicowcy triumfowali, przepowiadając koalicji, a szczególniej demokratom, zupełny pogrom. Tymczasem blok weimarski zdobył podczas obecnych wyborów 230 mandatów, a z »Bauernbundem« 247.

Rozważając rozmaite możliwości ugrupowania się stronnictw w nowym Reichstagu, prasa niemiecka dochodzi do wniosku, że osławiony »blok mieszczański« (Bürgerblock) nie dojdzie do skutku. Jak wiadomo, w poprzednim Reichstagu niemiecka partja ludowa ze Stresemannem na czele dążyła do utworzenia bloku mieszczańskiego, ale dzięki stanowczemu oporowi demokratów nie zdołała urzeczywistnić tej myśli, natomiast spowodowała rozwiązanie parlamentu. Blok mieszczański byłby rządem, usposobionym wojowniczo przeciwko socjalnym demokratom, którzy tworzą najsilniejsze stronnictwo w nowym Reichstagu. Zarówno względy parlamentarne, jak zwłaszcza względy państwowe, przemawiają przeciwko tej kombinacji, która jednakże arytmetrycznie jest możliwą. Wiadomo, że niemiecka partja ludowa ze swoim wodzem Stresemannem ciąży ku prawicy i utrzymuje stały kontakt z nacjonalistami.

Gdyby w Niemczech rozstrzygały, podobnie jak w Anglji, pewne zasady, a przynajmniej zwyczaje parlamentarne, to socjaliści, liczebnie najsilniejsi, powinniby otrzymać misję utworzenia gabinetu, a przynajmniej wzięcia udziału w nowym rządzie. Wśród obecnych stosunków rzecz pierwsza jest niemożliwa, zaś druga o tyle nieprawdopodobna, że socjaliści do reszty zrażeni niesłychaną agresywnością partji Stresemanna podczas ostatnich wyborów, oświadczyli, że pod żadnym warunkiem nie będą z nią współdziałali.

I oto, jak przepowiadają parlamentarni politycy, przy takim stanie stosunków międzypartyjnych mniejszościowy gabinet Marksa pozostanie dalej u steru rządów. Niema innego wyjścia. Co później się stanie, to wie najlepiej p. Stresemann, który podobno ma podjąć na nowo zabiegi o wciągnięcie do rządów partji nacjonalistycznej. W ten sposób musiałyby się powtórzyć wypadki, które niedawno spowodowały rozwiązanie »Reichstagu«.

—oo—

## Chamberlain u papieża

### Omawiano sprawę zarządu Palestyny — Opieka nad miejscami świętemi

**Paryż,** 11 grudnia (AW). Niespodziewana **wizyta Chamberlaina u papieża** wywołała ogólne zaintersowanie, gdyż nie spodziewano się, by angielski minister spraw zagranicznych **konferował tak długo z głową kościoła katolickiego.** W związku z tem pojawiły się liczne komentarze. W rozmowie **poruszano kwestję stosunków w Palestynie, gdzie Chrześcijanie i Mahometanie występują przeciwko regimowi, jaki rozwija sjonizm.** Zarówno chrześcijanie jak i Mahometanie podnoszą wiele zarzutów, między innemi chrześcijanie występują **w sprawie opieki nad miejscami świętemi** i zabytkami czy **pamiątkami, z których wiele sjoniści zagarnęli na swoją własność.**

Również podnoszone są **zarzuty co do składu komisji dla Palestyny.** Papież dał do poznania Chamberlainowi, że **opieka nad miejscami i pamiątkami powinna być oddaną patrjarsze łacińskiemu w Palestynie.**

## Szowiniści litewscy bezczeszczą cmentarze żydowskie

**Kowno,** 11 grudnia (PAT). Po zburzeniu pomników i krzyży na cmentarzu katolickim w Kiejdanach **przyszła kolej na cmentarze żydowskie.**

**W Rogowie,** w powiecie poniewieskim, **zbeszczeczono i obalono na miejscowym cmentarzu dla starozakonnych 26 tablic i pomników z napisami w języku hebrajskim.** Powyższe akty terroru niewątpliwie dokonane zostały przez koła **skrajnych szowinistów litewskich.** Władze litewskie zajmują wobec tych wypadków stanowisko **powściągliwe,** nie śpiesząc się z wyszukiwaniem sprawców napadu.

—oo—

## „Polska może być spokojna"...

### Oświadczenie Brianda w sprawie protokółu genewskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 11 grudnia. Rzymski korespondent »Kurjera Warszawskiego« miał rozmowę z **Briandem,** który oświadczył m. i.: Odroczeniu rozprawy nad protokólem genewskim pesymiści usiłują nadać **znaczenie alarmujące. Pogłoski takie mijają się z rzeczywistością.** Rozumiem, że po przejściah wojennych, każdy cień, padający na dzieło pokoju, budzi podejrzenia obawy i niepokój. W danym razie uczucia podobne są nieusprawiedliwione. Rząd angielski dał poważne, rzeczowe i lojalne dowody, że nie chodzi mu o obalenie protokółu, lecz o wszechstronne rozważenie sprawy. **Polska może być spokojna o los protokółu.** Mówi jej to stary przyjaciel, który z powodu swojej depeszy w sprawie Polski ściągnął na siebie zły humor cara.

### Sprawy polskie w Lidze Narodów

**Rzym,** 11 grudnia (PAT). Jedną z ważnych spraw, które wejdą na porządek dzienny obecnej sesji Rady będzie sprawa **wydalania z Polski obywateli gdańskich** w tych wypadkach, gdy zagrażają oni bezpośrednio bezpieczeństwu Polski. Większość spraw gdańskich **będzie rozważana w piątek.**

—oo—

## Krwawa walka policji z bandytą

### Herszt bandy Szpak zabity — W walce z nim padło 3 posterunkowych P. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Lwów,** 11 grudnia. Od czterech lat grasował **w powiatach radziechowskim i brodzkim** groźny herszt szajki bandyckiej Szpak. Dopiero w ostatnich dniach **został osaczony we wsi Pawłowicach** przez siedmiu posterunkowych pod komendą komisarza **Nowaka. Po zażartej walce Szpak został zabity, lecz również padło trzech posterunkowych, a czwarty ciężko ranny** został przewieziony do szpitala we Lwowie.

## Votum nieufności dla min. oświaty

**Warszawa,** 11 grudnia.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było trzeciemu czytaniu budżetu dodatkowego na rok 1924 i **zakończyło się zupełną klęską dla ministra Miklaszewskiego, któremu Izba odmówiła swego zaufania.**

Na początku posiedzenia poseł **Piotr Furuniak,** który wstąpił na miejsce zmarłego pos. Zwolińskiego, złożył ślubowanie, poczem Izba odesłała w pierwszem czytaniu do komisji administracyjnej projekt noweli do ustawy o **uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych,** oraz do komisji emigracyjnej i morskiej projekt ustawy o wyłączności portów polskich dla wychodźtwa. Następnie Izba przystąpiła **do trzeciego czytania budżetu.**

Przedstawiciele poszczególnych stronnictw przedkładali deklaracje, ustalające stosunek swych stronnictw do rządu. W szczególności przemówił poseł **Głąbiński imieniem Z. L. N.,** który oświadczył, że tylko względy ogólnopaństwowe skłoniły klub ten do głosowania za kredytami dodatkowemi.

Imieniem »Wyzwolenia« pos. **Rudziński** oświadczył, że klub jego głosować będzie za budżetem. Za budżtem oświadczył się również pos. **Chaciński** imieniem Ch. D.

Pos. **Barlicki** (PPS) zgłosił w imieniu swego klubu cały szereg zastrzeżeń co do polityki rządu w różnych dziedzinach administracji państwowej, oświadczając, że stronnictwo jego wstrzyma się od głosowania nad całością budżetu.

Pos. **Dubanowicz** (Ch. N.) oświadczył, że klub jego nie będzie głosował nad całością kredytów, nad poszczególnemi jednak kredytami gotów jest głosować i to za kredytami.

Z kolei pos. **Śliwiński** (Związek chłopski) oświadcza się w interesie państwa za kredytami dodatkowemi. Podobnie oświadcza poseł Chądzyński (N. P. R.), natomiast posłowie: **Schreiber (Koło żydowskie), Czuczmaj (Ukrainiec) i Stankiewicz (Białorusin)** wypowiedzieli się przeciwko kredytom.

Po przemówieniu pos. **Królikowskiego** (komunista), **Wojewódzkiego** (Niez. partji chłop.), które to przemówienia **wywołały silne protesty ze strony całej Izby,** oraz po przemówieniu pos. **dr Gruszki,** jako referenta kredytów dodatkowych, **przystąpiła Izba do głosowania. Przedewszystkiem Izba odrzuciła wniosek pos. Pawła Wasyńczuka,** występującego przeciw całości kredytów. Za wnioskiem posła Wasyńczuka głosowały tylko mniejszości narodowe, komuniści i N. P. Ch. Demonstracyjny wniosek posłów z »Wyzwolenia«, skierowany przeciw ministrowi Sikorskiemu, a opiewający, iż »Izba odrzuca 100 zł. w kredytach dla min. spraw wojskowych, **upadł.**

Następnie 175 głosami przeciwko **174 odrzucono wniosek pos. Rymara, ażeby w budżecie oświaty przywrócić skreśloną w drugiem czytaniu pozycję 100 zł.** Do budżetu ministerjum pracy przyjęto poprawkę os. Toczka, aby sumy na zapomogi dla bezrobotnych **podnieść do 12 milj. 12 tys. zł.,** z przyznaniem 6 milj. dla bezrobotnych na wsi.

Po przyjęciu poszczególnych kredytów ministerstw, Izba w zwyczajnem głosowaniu olbrzymią większością aż po Wyzwolenie włącznie, przyjęła całość kredytów dodatkowych. — **Przeciwko głosowali mniejszości narodowe, komuniści i NPCh., nie brali zaś udziału w głosowaniu przedstawiciele z PPS, Ch. N., i część Niemców.**

Wreszcie po przemówieniach pos. Konopczyńskiego i pos. Putka, **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o stowarzyszeniach w Małopolsce z r. 1867.**

Na tem obrady przerwano.

## Kto będzie następcą ministra Miklaszewskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 11 grudnia. **Minister Miklaszewski podał się wreszcie do dymisji, która została przyjęta.**

**Prezydent Rzeczypospolitej mianował kierownikiem ministerstwa oświaty dyrektora departamentu tegoż ministerstwa, Zawidzkiego.** W kołach poselskich zwracają uwagę, że powołany do podobnych funkcyj z natury rzeczy wiceminister Łopuszański nie został mianowany dlatego, że pochodzi z Galicji.

Jako kandydata wymieniają w kołach sejmowych b. prezydenta ministrów **Ponikowskiego.** Z drugiej strony twierdzą, że kierownictwo wiceministra Łopuszańskiego potrwa tak długo, jak długo **poseł Stanisław Grabski nie powróci z Rzymu i nie obejmie teki oświaty.**

## Woj. Bilski o sytuacji na G. Śląsku

**Katowice,** 12 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego wojewoda **Bilski przedstawił preliminarz budżetowy województwa śląskiego na rok 1925.** Wojewoda między innemi poruszył sprawę stosunków w dziedzinie **handlu i przemysłu,** podkreślając, że sytuacja w przemyśle na ogół uległa pewnemu odprężeniu. **Redukcja robotników ustała,** zauważyć się nawet daje powolne wprawdzie **przyjmowanie nowych robotników. Przedsiębiorstwa pracują prawie wszędzie 6 dni w tygodniu.** Urząd wojewódzki czyni wszelkie wysiłki, aby złagodzić dolę bezrobotnych i stara się **o uruchomienie nowych warsztatów pracy.** Ze szczególnym naciskiem podkreślił wojewoda wszystkie decyzje, dotyczące funduszu na dalsze **kształcenie nauczycielstwa i zaopatrzenie szkół średnich,** niezbędnego dla racjonalnego na nowoczesnych metodach opracowanego systemu nauczania. Wreszcie wojewoda podkreślił, że wszelkie usiłowania i troski województwa skierowane są ku temu, ażeby dzielnicy śląskiej **zapewnić spokój i dobrobyt.** Dyskusję nad preliminarzem budżetowym na rok 1925 odłożono do następnego posiedzenia.

## Sahm ponownie wybrany prezydentem senatu gdańskiego

**Gdańsk,** 11 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego dokonano wyboru **prezyd. Senatu** oraz 7 t. zw. urzędowych senatorów. Senatorowie ci, zarówno jak i prezydent senatu są wybierani na 4 lata i **nie są przed sejmem odpowiedzialni.**

Przed głosowaniem przywódca partji socjaldemokratycznej, Gehl, wygłosił krótką **deklarację,** wyjaśniającą, że wobec tego, iż senatorowie są nie usuwalni przez okres 4 lat i nieodpowiedzialni przed sejmem, frakcja socjal-demokratyczna, na znak protestu przeciwko temu systemowi **udziału w wyborach nie weźmie.**

---

STANISŁAW ŁEMPICKI

## Primadonna krakowska heroiną rewolucji 1846 roku

(Z cyklu: »Literatura i teatr przed sądem«).

I

Lata 1844 i 1845 były w historji teatru krakowskiego okresem prawdziwie świetnym. Po długiej, bo prawie 50-letniej, »entrepryzie« starosty brzegowskiego, **Jacka Kluszewskiego,** staroświeckiego twórcy teatru polskiego w Krakowie (1784—1830), po **Mieroszewskim, Pfeiferze i Anczycu** (1830—1840), prowadzących tę scenę z zmiennem powodzeniem, po chwilowym, tragicznie załamanym, rozbłysku pierwszej dyrektury **T. Chełchowskiego** (1840 do 1843), — dobił się wtedy upragnionej władzy nad teatrem **Hilary Meciszewski.** Autor surowych, ale rozumnych **»Uwag o teatrze krakowskim«** (1843), osobistość o niepospolitym zakroju, znany mówca sejmowy, potem senator krakowski, dziennikarz, literat, tłumacz i krytyk, — potrafił nowy »przedsiębiorca« teatralny zaświecić w początkach swej karjery, jak meteor; zgromadził zespół wybitnych, nieraz znakomitych artystów, pierwszy pokazał Krakowowi dekoracje i kostjumy zagraniczne, zorganizował wraz z zasłużonym muzykiem-pedagogiem, **Franc. Mireckim,** doskonałą orkiestrę i chóry; a i repertuar jego, mimo niewątpliwych braków, wyrósł znacznie ponad to, co osiągnęli poprzednicy.

»Za niego — pisze senator krak. Kopff w swych pamiętnikach — teatr stanął **na punkcie świetności,** na jakiej poprzednio nigdy nie był«. Sprawę rozgłosu sceny Meciszewskiego ustalił zresztą już dawno K. Estreicher. Nie ulega wątpliwości, że Meciszewski, który lata całe rwał się do kierowania teatrem, który był u nas jednym z pierwszych, prawdziwych, choć niezrównoważonych, znawców i krytyków sceny, wychowawców aktora, teatrologów i dramaturgów, — rzucił podwaliny pod tę kulturę teatralną, w której Kraków tak długo przodował Polsce.

Właśnie za dyrekcji Meciszewskiego **w lecie 1845 r.,** przybyła jego towarzystwu teatralnemu nowa gwiazda, godna stanąć obok takich kolegów i koleżanek, jak Królikowski, Palczewska, Chomiński (starszy), Bełcikowska i inni. Była nią Galicjanka z pochodzenia, Niemka z metryki i nazwiska, a pierwszorzędny talent z łaski bożej: **Flora Weidnerówna,** występująca pod artystycznym pseudonimem **Bogdani.**

Pisał przed laty o tej »spadającej gwieździe« Karol Estreicher w swych »Teatrach w Polsce« (tom 2-gi) oraz w małej, gorącej broszurze, złożonej z kilku feljetonów »Czasu«*). Znalazło się tam dużo interesujących szczegółów o artystce, która przez krótki tylko czas służąc sztuce, była przecież ulubienicą krakowskich melomanów i głośną primadonną tamtejszej opery.

Zjechała Flora Bogdani do Krakowa z Wiednia, gdzie kształciła się na śpiewaczkę, a była »mile widzianą« w sferach arystokracji niemieckiej, protegującej sztukę i muzykę; przywiozła z sobą do stolicy ówczesnej Rzeczypospolitej Krakowskiej serdeczne polecenia hofratowej Baroni, siostry ekscel. br. Castiglione, miłośniczki i opiekunki młodszych talentów. Kraków nie był jej pierwszym etapem. Karjerę artystyczną rozpoczęła niedawno w operach prowincjonalnych: w Insbrucku i Hermansztadzie: wnet jednak pociągnęło ją coś do Krakowa. Tutaj natrafiła na prawdziwy rozkwit opery; przez krakowską scenę przechodzili wtedy w triumfie: Rossini i Donizetti, Herold, Bellini i Weber, a śpiewaczki miejscowe: Studzińska, Bełcikowska, Hoffmanówna, zbierały w tych nowych operach laury artystyczne.

Śpiewała Bogdani w operze krakowskiej od czerwca 1845 do lutowych wypadków 1846 r., w partjach »pierwszej śpiewaczki«.

Po raz pierwszy stanęła przed publicznością w dniu 12 czerwca 1845 r., na tzw. »Akademji Muzykalnej«, t. j. koncercie, urządzonym przez teatr, i odniosła sukces zupełny. Potem, przez szereg miesięcy, grała w operze, zaczynając od sławnej »Normy« Belliniego. Słyszano ją 5 razy w Aubera »Niemej z Portici« w roli Elwiry, w »Belizarjuszu« jako Antonję, w »Fra Diavolo« jako Pamelę, w »Zampie« jako Kamillę itd. Niebawem stoczyła zwycięski pojedynek z głośną już Bełcikowską, nie mówiąc o pomniejszych rywalkach. »Z występem Flory Bogdani, Galicjanki — czytamy w »Teatrach« Estreichera — podzieliła się publiczność na obozy. Jedni Bełcikowskiej, drudzy Bogdani'-ównej wyższość oddawali. Bogdani posiadała więcej umysłowego wykształcenia, a nawet powiedzieć można, miała być wysoce umysłowo rozwinięta. Ułożenie jej bardzo szlachetne, postać udatna, wzrost okazały, sceniczny, głos ślicznie wyrobiony, perlisty, melodyjny. Bełcikowskiej nie dostawało wzrostu, kształtności, twarz jej była pospolita; zato górowała grą dobrą, wprawną, namiętną, miała pewność śpiewu, głos silny, może zbyt silny i forsowny, znajomość sceniczności«. Utworzyły się w parterze dwa stronnictwa, broniące przeciw sobie obu artystek; krytyka i znawcy opery przechylili się wkrótce na stronę Bogdani'-ównej, podnosząc wielkie zalety jej talentu: wspaniały sopran o wielkiej skali, grę dramatyczną (śpiewała tylko partje dramatyczne!), doskonałą metodę, zdobytą w szkole Mireckiego i sławnego Gentilbuoma.

Przywiozła z sobą odgłosy zagranicznych oklasków i uznania, a prasa polska (»Gazeta Krak.«, »Gazeta Lwowska«, »Gazeta Poznańska«) zawyrokowała, że na gruncie krakowskim nikt z nią współzawodniczyć nie potrafi.

Karjerę artystyczną zakończyła jednak **niezwykle szybko;** po wypadkach lutowych 1846 r. opuściła Kraków i odtąd więcej nie słyszano jej na scenie.

W tych szczegółach, zestawionych przeważnie za Estreichem, nie byłoby nic nadzwyczajnego. Dzieje »gwiazdy teatralnej«, która zabłysła wielką jasnością, budziła entuzjazm publiczności, a potem zatraciła się gdzieś bezpowrotnie. Historja, jakich niemało...

O **Florze Weidnerównie-Bogdani** wiadome są atoli rzeczy, ukazujące tę primadonnę krakowską z lat 1845/46 w promieniach osobliwego światła. Już Estreicher podał parę ciekawych wiadomości. Weidnerówna pochodziła z krwi niemieckiej, uważaną była za Niemkę galicyjską, a przecież nie umiała przyzwyczaić się do wyobrażeń swojej rodziny, serce ciągnęło ją z zagranicy do macierzyńskiej ziemi. W maju 1845 r. znalazła się w patrjotycznym nastroju »Rzeczypospolitej Krakowskiej«, w tej atmosferze przedburzowej, którą tak doskonale wyraziła liryka Edmunda Wasilewskiego. Zaraz w chwili jej przybycia do Krakowa, pada na nią szczególny refleks: afisze ogłaszają, że nowa artystka, to Polka, wracająca do własnej ojczyzny. Wkrótce dała się Weidnerówna poznać nie tylko ze sceny, nie tylko w kostjumie Normy, czy Pameli. Ta »osoba młoda, jeśli nie uderzająco piękna, to figury pełnej, ale kształtnej, twarzy o jasnym rumieńcu, wyrazistej, ruchliwej i tryskającej dowcipem« (Estreicher), imponowała równocześnie wykształceniem, kulturą towarzyską, bystrością umysłu i »niemal męską energją«. Chociaż z rodziców niemieckich, z ojca biurokraty, lgnęła ku Polsce, a swoje przekonania demokratyczne i patrjotyczne objawiała »namiętnie, głośno i ryzykownie«. Miała jakby jakąś cichą misję

(C. d. n.)

—oo—

*) K. Estreicher. Gwiazda Spadająca II. Flora Bogdani. Kraków, odb. z „Czasu", 1886.

Po krótkiem oświadczeniu przewodniczącego frakcji niemieckiej, posłowie socjal-demokratyczni, komuniści i Polacy opuścili salę posiedzeń, poczem rozpoczęło się głosowanie. Prezydentem senatu gdańskiego wybrany został ponownie Sahm 72 głosami na 73 głosujących.

## Rezygnacja przewodniczącego Rady portu

Rzym, 11 grudnia (PAT). Rada Ligi Narodów przyjęła rezygnację przewodniczącego Rady portu w Gdańsku płk. Reynlera z zajmowanego stanowiska. Wobec tego, że mandat jego upływa dnia 10 marca, — co zbiega się z terminem następnej sesji Rady Ligi — i o ile Gdańsk i Polska nie dojdą do porozumienia w tej sprawie i zwrócą się do Rady, to Rada na swej marcowej sesji zamianuje następcę.

## Superarbiter będzie mianowany przez rząd

Z Łodzi donoszą: Dnia 9 bm. odbyło się w lokalu inspektoratu pracy posiedzenie przedstawicieli przemysłowców i robotników w sprawie arbitrażu. Po dłuższej dyskusji obie strony nie doszły do porozumienia w sprawie powołania superarbitra, wobec czego superarbiter będzie desygnowany przez ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

## Przeciw mianowaniu Joffego posłem w Wiedniu

Według dzienników niemieckich, nominacja Joffego posłem sowieckim w Wiedniu spowodowała **rząd jugosłowiański** do wystąpienia w austrjackiem ministerstwie spraw zagranicznych z przedstawieniem **znaczenia tej nominacji**, która da sposobność do stworzenia w Wiedniu **komunistycznej centrali agitacyjnej** dla krajów bałkańskich.

Również z innej strony dano rządowi austrjackiemu do zrozumienia, że poseł austrjacki w Moskwie powinien był zwrócić uwagę rządu sowieckiego na to, iż tak zagorzały bolszewik, jakim jest Joffe, **nie nadaje się do objęcia tego stanowiska.** Pewne koła polityczne występują także przeciwko ministrowi spraw zagranicznych drowi Mataji, którego czynią odpowiedzialnym za ten niefortunny wybór.

## Ponowny wybuch rewolucji w Albanji

Belgradzki dziennik »Politika« donosi, że zbiegowie, przybyli na granicę albańską, opowiadają o **ponownym wybuchu rewolucji w Albanji.** Rewolucjoniści zwracają się przeciwko rządom Fannoli. Szczepy centralno-albańskie **maszerują już na Tiranę.** Minister wojny i przywódca powstania lipcowego Rezzed-Schalja, którzy bawią poza Tiraną, zostali wezwani do rychłego powrotu, by objąć kierownictwo operacyj przeciwko rewolucjonistom. W belgradzkich kołach urzędowych oświadczają jednak, że dotychczas niema wiadomości o niepokojach w Albanji.

## Przed sezonem zimowym w Krynicy

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Krynica, 6 grudnia.

Przygotowania do sezonu zimowego w pełnym toku, a w wielu szczegółach już na ukończeniu. Dom Zdrojowy wspaniale odnowiony, otrzymał ogrzewanie centralne, wybornie funkcjonujące, — wykończono także mnóstwo nowych pokoi, które, urządzone bardzo dostatnio, zapewniają kuracjuszom wygodę i wypoczynek.

Od 1 grudnia uruchomiono już łazienki mineralne w gmachu Domu Zdrojowego, przybył również restaurator zdrojowy, ktory od dni paru otworzył już podwoje pięknie odświeżonej salki restauracyjnej.

W drugiem skrzydle Domu Zdrojowego budują scenkę zimową, która będzie miała również urządzenie dla widowisk kinowych. Opiekę artystyczną nad zimowym sezonem teatralnym w Krynicy objął znany powszechnie artysta dramatyczny dyr Dante Baranowski.

Także dla ożywienia sportowego i turystycznego ruchu uczyniono w Krynicy bardzo wiele. — Przygotowano wspaniały tor ślizgawkowy i zbudowano wspaniałą przeszło 65-metrową odskocznię narciarską, największą dzisiaj w Polsce.

Niestrudzony dyrektor Krynicy inż. Nowotarski którego zasługą jest uruchomienie sezonu zimowego, krząta się niestrudzenie i jest wszelka nadzieja, że sezon uda się w całej pełni. Zgłoszeń mnóstwo, zjazd gości już się rozpoczął. dr.

# KRONIKA

Kraków, 11 grudnia.

ODŁOŻENIE JUBILEUSZU JACKA MALCZEWSKIEGO NA STYCZEŃ. Ponieważ jubilat, który bawi obecnie na wsi w Lusławicach pod Zakliczynem, nie może na razie przybyć do Krakowa, odkłada się zapowiedzianą na dzień 14 bm. uroczystość na miesiąc styczeń. Bliższe szczegóły będą podane we właściwym czasie.

STAN ZDROWIA WICEPR. SAREGO znacznie się polepszył; rekonwalescent z powodu zimowej pory nie wychodzi jeszcze z domu, jednakowoż odbywa już konferencje w sprawach gminnych.

O PRZESTRZEGANIE CENNIKA MAGISTRACKIEGO. Jak wiadomo, co pewien czas zbiera się w magistracie komisja cennikowa, która reguluje ceny artykułów pierwszej potrzeby. Cen tych jednak nie przestrzegają ani piekarze ani rzeźnicy i pobierają ustanowione przez siebie ceny. Tak np. za chleb obowiązuje cena 37 gr., piekarze natomiast pobierają 38 gr., 1 kg mięsa wołowego bez dokładki kosztuje według ustanowionego cennika 1'30, rzeźnicy jednak kpią sobie z owej ceny i biorą 1 zł 80 gr. Z tą operetką należałoby raz skończyć. Jeżeli się ustanawia ceny, to chyba po to, ażeby je przestrzegano; miejskie władze targowe powinny przeto przeprowadzić ścisłą kontrolę cenników.

SPRAWA BUDOWY WIELKIEJ MASARNI W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, sprawa zorganizowania wielkiej masarni w Krakowie jest w pełnym toku. Obecnie przeprowadza się gruntowny remont dawnego wojskowego zakładu gospodarczego w Podgórzu na Zabłociu, gdzie znajdzie pomieszczenie pierwszy warsztat produkcyjny. Fabryka ta pod względem higjeny, jakoteż celowości i nowoczesnego urządzenia jest pierwszą w naszym kraju i odpowiada najdalej posuniętym wymaganiom.

Fabryka rozpocznie swą działalność z początkiem stycznia 1925. Kierownikiem technicznym jest p. Andrzej Rzepecki, b. długoletni współpracownik wiedeńskiej „Grosschlechterei" oraz nowojorskiej firmy Adolf Goebel et comp., największego tego rodzaju przedsiębiorstwa na świecie (przerabiającego dziennie przeszło 1000 sztuk nierogacizny). Dyrektorem generalnym jest inż. Wiktor Skolyszewski.

EGZEKUCYJNE ŚCIĄGANIE WKŁADEK NA FUNDUSZ BEZROBOCIA. Jak się dowiadujemy, Zarząd obw. funduszu bezrobocia w Krakowie przystępuje do egzekucyjnego ściągania zaległych wkładek na fundusz bezrobocia od przedsiębiorstw w Krakowie, które winny były uiścić wkładki za czas od 29 września.

Zakłady pracy w pow. krakowskim i tarnowskim winny uiścić wkładki za czas od 17 do 30 listopada.

SPRAWA KOLUMN REKLAMOWYCH. Budowa 20 pierwszych kolumn jest obecnie na ukończeniu. Za kilka dni wybudowane kolumny zostaną przykryte dachem, wyprawione oraz zostanie przeprowadzone urządzenie wewnętrzne. Kolumny po wykończeniu tych robót zostaną oddane do użytku: zewnętrzna strona do lepienia afiszy, a wnętrze jako miejsce sprzedaży wyrobów tytoniowych i gazet. Magistrat opracowuje rozporządzenie o zakazie lepienia afiszy na murach, parkanach itp., tak, że na przyszłość lepienie afiszy będzie tylko dozwolone na kolumnach.

ECHA AFERY DRA GROTOWSKIEGO. Śledztwo sądowe przeciwko aresztowanemu swego czasu dr Grotowskiemu i Zawadzie, obecnie jest w pełnym toku. Sędzia śledczy Droździkowski przesłuchał dotychczas obu aresztowanych, a nadto cały szereg świadków, między innymi dyrektorów i urzędników Banku cukrownictwa w Poznaniu.

LOTERJA FANTOWA. Wydawanie fantów rozpoczął się we wtorek 9 bm. o godz. 3 po poł. i będzie się odbywało codziennie w godzinach popołudniowych do 9 wieczorem aż do czasu wydania wszystkich fantów. Komitet uprasza publiczność, aby wobec tego nie zgłaszała się zbyt tłumnie po odbiór wygranych.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Organa eksp. śledczej pod „Telegrafem" zakwestjonowały u jednego z aresztantów złotą szpilkę do krawata z napisem A. E. Szpilka jest w kształcie sześcianu.

Dr Tadeuszowi Starzewskiemu skradziono z przedpokoju jego mieszkania przy ul. Sławkowskiej 6, palto wartości kilkuset złotych.

PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ. Wczoraj późnym wieczorem pękła rura wodociągowa w ulicy Dietlowskiej. Funkcjonarjusze wodociągu miejskiego przystąpili natychmiast do naprawy uszkodzonej rury.

STATYSTYKA PRZESTĘPSTW. Poniżej podajemy wykaz statystyki przestępstw dokonanych z chęci zysku lub użycia w trzecim kwartale b. r. I tak rabunków dokonano 10, morderstw 5, kradzieży 1390, oszustw 182, sprzeniewierzeń 39, przywłaszczeń 1; za przemytnictwo aresztowano 7, za lichwę 156, za paserstwo 10, za kłusownictwo 6, za hazard karciany 15, za włóczęgostwo 169, za spekulację walutą 3. Z nędzy dokonano kradzieży 368, oszustw zaś 31.

UJĘCIE BANDYTY. Bandyci, którzy onegdaj ograbili dwóch podróżnych Dobrzańskiego i Huka w pobliżu Krzeszowic, wyskoczyli następnie z pociągu i napotkawszy pod Krakowem dorożkę kazali się wieźć na stację Kraków-Płaszów. W drodze częstowali dorożkarza wódką, pragnąc go upić. Po przybyciu do Płaszowa dorożkarz zawiadomił o podejrzanych pasażerach policjanta, a ten dobrawszy sobie do pomocy kolegę wszedł do poczekalni, gdzie bandyci oczekiwali na najbliższy pociąg. Gdy policjanci ukazali się w drzwiach, jeden z bandytów zbiegł przez okno. drugiego zaś, jego brata, zdołano aresztować. Od bandyty odebrano walizkę zegarmistrza Dobrzańskiego.

Obrabowani i pokaleczeni podróżni mimo ciężkich ran znajdują się przy życiu. Bandyci są członkami niebezpiecznej szajki opryszków, grasującej w Chrzanowskiem.

ZMARLI:

— Zygmunt Langman, znany zaszczytnie artysta rzeźbiarz, zmarł w Krakowie w 64 r. ż. Trwałemi pomnikami jego pracy artystycznej są ołtarze w kościołach katedralnych w Przemyślu i Tarnowie, dalej dzieła w krakowskim kościele Najśw. Panny Marji, gdzie pod kierunkiem Jana Matejki wykonał figury w nawie głównej, a mianowie sześciu Proroków i dziesięciu Świętych. Ponadto wykonał wiele prac z zakresu sztuki kościelnej dla kościołów św. Krzyża i Dominikanów w Krakowie oraz figurę św. Józefa dla kościoła w Podgorzu.

Pogrzeb śp. Langmana odbędzie się w piątek o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Racławickiej.

## Z kraju i ze świata

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. L. STASIAKA W PIOTRKOWIE. „Dziennik Narodowy" donosi: Przed przystąpieniem do porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Rady m. Piotrkowa, prezydent Wallas poświęcił wspomnienie pośmiertne śp. Ludwikowi Stasiakowi, wielkiemu artyście i patrjocie. Rada miejska pamięć zmarłego uczciła przez powstanie.

WOJEWODA ZIMNY PRZESZEDŁ NA EMERYTURĘ. Województwo lwowskie komunikuje dziś, że min. spraw wew. uwzględniło prośbę woj. lwowskiego Stan. Zimnego o przeniesienie go na emeryturę. Ministerstwo wyraziło przytem pełne uznanie za długoletnią służbę wojewody. Następcy dotychczas nie wyznaczono.

KIEROWNICTWO WYDZIAŁU PREZYDJALNEGO w ministerstwie pracy i opieki społecznej, objąć ma p. Michał Potulicki, członek międzynarodowego Biura pracy przy Lidze Narodów.

ZARZUTY PRZECIW DOWÓDCY D. O. K. POZNAŃ. W wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko kapitanowi sztabu gen., Antoniemu Miszewskiemu, oskarżonemu o obrazę przełożonego. Kpt. Miszewski, pełniąc służbę w obrębie D. O. K. Poznań, w rozmowach ze znajomymi podał w wątpliwość patrjotyzm dowódcy gen. Raszewskiego oraz dow. 69 p.p. płk. Nowaczyńskiego.

Według zarzutów kpt. Miszewskiego gen. Raszewski, służąc w armji niemieckiej, tak gorliwie pełnił swe obowiązki, iż wśród patrjotów nie był uważany za Polaka i o miano to wcale się nie ubiegał, wychowując synów swych w duchu niemieckim. Jeden z nich do niedawna jeszcze służył w Reichswehrze jako oficer, drugi stale podpisuje się „von Raszewsky".

Pułkownikowi Nowaczyńskiemu zarzucał kpt. Miszewski, że w okresie wojny był na usługach „hakaty", pobierając za to specjalne wynagrodzenie.

Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

STRAJK TRAMWAJARZY W ŁODZI TRWA W DALSZYM CIĄGU. Pracownicy tramwajowi po wysłuchaniu sprawozdania z rokowań z magistratem, postanowili prowadzić dalej strajk aż do uwzględnienia przez dyrekcję wszystkich żądań pracowników.

SAMOBÓJSTWO. Bronisław Smarzewski, 46-letni starszy oficjał pocztowy, zamieszkały przy ul. Lwowskich Dzieci 24 zastrzelił się we Lwowie. W ostatnich dniach zdradzał on silne zdenerwowanie i zapewne czyn ten popełnił w rozstroju nerwowym.

ARESZTOWANIE KOMISARZA BOLSZEWICKIEGO. Z Warszawy donoszą. W hotelu dla emigrantów na Powązkach aresztowano niejakiego Antoniego Horowitza, z zawodu rzeźnika. W ręce policji oddali go emigranci, których oszukiwał przyrzeczeniami wyrobienia paszportów, biorąc po jednym dolarze a conto zamówienia. Przy rewizji policja znalazła dowód, że był on komisarzem bolszewickim.

STRZAŁY ZE SCENY NA WIDOWNIĘ. „Słowo" radomskie donosi, że w lokalu gminnym w Kowalu podczas przedstawienia amatorskiego sztuki pt. „Bolszewicy pod Warszawą", podczas akcji strzelano na scenie i za kulisami pustymi nabojami z rewolwerów. Jeden z amatorów, Stanisław Deja, strzelając za kulisami, nie wiedząc zapewne, że ma nabity pełnemi ładunkami rewolwer systemu „Buldog", dał kilka strzałów w kierunku widowni. Jeden ze strzałów ugodził siedzącą w krzesłach mieszkankę Kowali, Helenę Grzekorczykową i jej 2-letnią córkę Janinę, raniąc pierwszą w lewe przedramię i drugą w lewą rękę.

DOKOŁA SPRAWY ZAMACHU NA PREZYDENTA RZPLTEJ WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: W związku ze śledztwem, prowadzonem przez policję lwowską w sprawie zamachu na prezydenta Rzpltej we Lwowie, podali się do dymisji szef wydziału bezp. publ. w woj. lwowskiem inspektor Łukomski oraz komisarz Kajdan. W dniu wczorajszym przeprowadzono rewizję w mieszkaniu znanego działacza ukraińskiego we Lwowie, doktora Pańczyszyna, lekarza. Rewizja pozostaje w związku z aresztowaniem sprawcy zamachu na prezydenta Rzpltej, imiennika dra Pańczyszyna. Słychać, że rewizja nie dała żadnego rezultatu. Dr Pańczyszyn w chwili wkroczenia policji wykładał przed grupą trzydziestu akademików ruskich anatomję człowieka. Za odbywanie tajnych zgromadzeń został dr Pańczyszyn skazany administracyjnie na areszt 8-dniowy z zamianą na 200 zł grzywny.

WIENIEC POLSKI NA GROBIE NOBLA. Ze Sztokholmu donoszą 11 bm.: Z okazji rocznicy śmierci Alf. Nobla, poselstwo polskie złożyło wczoraj na jego grobie imieniem towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warszawie wieniec z napisem: „Alfredowi Noblowi w hołdzie Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich".

CHOROBA TROCKIEGO. Z Moskwy donoszą, że Trocki cierpi na stan gorączkowy, wywołany przez grypę. Stan ten trwa już od 4 tygodni. Biuletyn wydany przez lekarzy powiada, że stan obecnej choroby Trockiego jest analogiczny do choroby, którą przebył ubiegłego roku. Lekarze uważają za konieczne, by Trocki wyjechał w okolice o ciepłym i łagodnym klimacie.

## Operetka „Nowości"

„Hrabina Marica", operetka Kalmana do tekstu Brammera i Grünwalda.

Ostatnie dzieło Kalmana zaliczyć można do najlepszych operetek, jakie się w ostatnich latach pojawiły. Tym razem i libreciści spisali się — rzecz dziś tak rzadka — niezgorzej i dali tekst, obfitujący w zabawne sytuacje i dialogi, ujawnili wogole świadomość tego, co ze sceny zmusza do uśmiechu. Talent zaś kompozytorski Kalmana zabłysnął tu z równą siłą, jak ongiś w „Księżniczce czardasza", czy w młodocianych „Manewrach jesiennych".

Prawda, że jego inwencji tematycznej nie można tu, jak zresztą zwykle, zbyt podziwiać, wszystko wyśpiewuje na dawną madziarską nutę i w takt czardasza, operuje jednak tak zręcznie i z takim smakiem, często już raz zużytkowanemi motywami, że słuchacz przyjmuje zawsze z zadowoleniem tę melodyjną muzykę, choć nieraz zdaje sobie sprawę z tego, że to i owo już gdzieś dawniej słyszał.

Partję tytułową, najeżoną niemałemi trudnościami wokalnemi i wymagającą dużego wysiłku, kreowała p. Kramerówna, uwydatniając w większej jeszcze, niż dotąd, mierze zalety swego śpiewu, gry i tańca, w dobrem towarzystwie p. Wesołowskiego (hr Tassilo). Ładnie zaśpiewała krótką partję cyganki p. Czerniawska, skutecznie bawili widownię pp. Pilarski młodszy, Cybulski, któremu przydałoby się jednak nieco wielkopańskiej grandezzy w roli księcia Populescu i p. Berski. Niemiała również magnackiego gestu p. Dąbrowska, jako księżna Cuddastein. W roli Lizy wykazała p. Szczepańska wiele swobody i pewności, przymiotów zazwyczaj niespotykanych u stawiających pierwsze kroki na scenie.

Praca p. kapelmistrza Miszczaka w przygotowaniu muzycznem całości i ujawnieniu pomysłowej instrumentacji Kalmanowskiej, zaznaczyła się tu bardzo dodatnio. Żywo oklaskiwano wykonawców części baletowej: p. Martównę, oraz pp. Ciesielskich za ich istotnie zabawny i pomysłowy taniec, oraz udatny wokalno-taneczny występ po kilka zaledwie lat liczących dziewczątek w oryginalnych kostjumach. Wystawiono operetkę okazale, zwracały zwłaszcza uwagę strojne toalety p. Kramerówny, oraz wzmocnionego zespołu damskiego. Rzecz ma wszelkie warunki dłuższego powodzenia, do czego się jednak bynajmniej nie może przyczynić przedłużanie spektaklu, jak to było na premjerze, do samej północy.

Jul. Św.

## Sznycle z mięsa ludzkiego

W dalszym ciągu postępowania dowodowego w hannowerskim procesie przeciw Haarmanowi ciekawsze szczegóły złożył niejaki **Köhler, u którego swego czasu Haarman mieszkał.** Haarman chciał wydostać od niego oddzielny pokój w ten sposób, by do pokoju tego było osobne wejście. Haarmann tak długo nie dawał mu spokoju, aż ten wreszcie uległ i pokój mu oddał. Świadek stwierdza, że Haarman dokonywał na nim **hypnotycznych eksperymentów.** Podczas zeznania tego świadka przyszło między nim a Haarmanem do **gwałtownej utarczki słownej,** w której odniósł zwycięstwo Haarman, utrzymując, że świadek go oszukiwał.

Następnie zeznawała praczka Haarmana, która oświadcza, że nigdy nie zauważyła na bieliźnie jego śladów krwi. Za usługi otrzymywała od Haarmana zamiast pieniędzy **mięso końskie** w kawałkach półtorafuntowych i **stale bez kości.** Mięso to miało wygląd koniny i nie wzbudzało u niej żadnego podejrzenia, jednakże dziś odnosi wrażenie, a szczególnie gdy dobrze przypatrzyła się mięsu końskiemu w jatkach, że przecież tamto inaczej wyglądało i zdaje się, że **sznycle robiła z mięsa nieszczęśliwych młodzieńców.**

Po okropnych tych zeznaniach wstał obrońca Gransa i złożył oświadczenie, że Haarman chciał się dopuścić gwałtu na 9-letnim bracie Gransa. **Kochanka Gransa** opowiadała, że raz spostrzegła w łóżku Haarmana młodego mężczyznę, który przyszedł do niego wieczorem dnia poprzedniego. Chciała się cofnąć, jednakże Haarman uspokoił ją, twierdząc, że ten młodzieniec śpi. W pokoju przebywała dłuższy czas, instynktownie obserwując rzekomo śpiącego, który przez czas jej pobytu nie ruszył się w łóżku. W kilka dni później znalazła w mieszkaniu, pod nieobecność Haarmana, pełny kubeł mięsa, co wydało się jej podejrzanem. Część mięsa zaniosła na policję, gdzie jej powiedziano, że **mięso to jest... świnina.** O stosunku zaś Haarmana do Gransa opowiada świadek, że jeden przed drugim żyli w wiecznej obawie.

### ANGERSTEIN NIE JEST WARJATEM.

**Berlin,** 11 grudnia (PAT). »Frankfurter Zeitung« donosi, iż coraz pewniejszem się staje, że **Angerstein dopuścił się morderstwa w pełni świadomości.** Już w dawniejszem mieszkaniu Angersteina w Niederscheid wybuchł raz pożar, lecz Angerstein uniknął wtenczas odpowiedzialności, złożywszy fałszywą przysięgę. Policja podejrzewa, że Angerstein winny jest pozatem **innego jeszcze morderstwa,** które dotąd nie zostało jeszcze wyjaśnione.



Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W piątek daje teatr im. Słowackiego 4 te w tym roku przedstawienie popularne, tj. po cenach o 50 proc. niższych od normalnych (najdroższe miejsce 3 zł). Na przedstawieniu tem dany będzie nadzwyczaj efektowny dramat Dostojewskiego „Idjota", ktory po tem przedstawieniu na dłuższy czas zejdzie z repertuaru. W roli Aglaji p. Kossocka. Zainicjowane przez teatr miejski przedstawienia popularne przyjęły się u publiczności i cieszą się dużem powodzeniem.

„ZWIASTOWANIE" CLAUDELA. W sobotę wprowadza na repertuar teatr im. Słowackiego pierwszy w Polsce rozgłośny dramat wielkiego poety francuskiego Pawła Claudela pt. „Zwiastowanie". Jest to legenda misteryjna, w której cud Bożego Narodzenia, cud narodzin z ducha powtarza się w mistyczny sposób w zdarzeniu rozsnutem na tle średniowiecza. Dramat napisany prozą rytmiczną, wzorowaną na biblijnej, a przepięknie przyswojony językowi polskiemu przez śp. Edwarda Leszczyńskiego, stawia wyjątkowe wymagania zarówno wykonawcom jak i słuchaczowi. Uzyskanie właściwego stosunku do tego utworu ułatwi widzowi nowy zeszyt „Listów z teatru", wprowadzający w świat idei Claudela. Sekstet głównych osób legendy wykonają pp. Wysocka, Kosmowska Kunicka, Modrzewski, Socha, Szymański. Nowe dekoracje i kostjumy, stylizowane w duchu umiłowanego przez Claudela gotyku, zaprojektował p. F. Krassowski. Muzykę, dobraną z mało znanych utworów z ostatniej epoki Liszta, wykona orkiestra pod kierunkiem K. Maeyerholda, zaś w części choralnej śpiewacy Tow. oratoryjnego. „Zwiastowanie" grane będzie przez szereg dni od soboty poczynając.

Z TEATRU „BAGATELA". Komedja Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy", która uznaną została zarówno przez publiczność jak i przez prasę za największy dotychczas sukces artystyczny bieżącego sezonu w „Bagateli", wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli 14 bm. włącznie. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" wypełnia codziennie widownię „Bagateli" dzięki koncertowej grze całego zespołu z pp. Bruczową, Ordyńską, Wesołowskim, Zbuckim, Szyndlerem w głównych rolach. W sobotę 13 bm. o godz. 4 po południu po raz ostatni farsa amerykańska „Pragnę potomka", która zdobyła prawdziwy rekord śmiechu. W niedzielę 14 bm. o godz. 4 po poł. po raz ostatni „Ukochany" Devala, którego ostatnie przedstawienia dały komplety.

W przygotowaniu jedna z najbardziej interesujących, głęboko psychologiczna, silna w dramatycznym wyrazie sztuka znakomitego rosyjskiego pisarza Andrejewa „Myśl". Próbami „Myśli" kieruje reżyser p. Barwiński.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś i codziennie wieczór „Hrabina Marica". W sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych „Cnotliwa Zuzanna" z niezrównaną Czerneckówną. W niedzielę rano o g. 11'30 poranek dla dzieci: w programie „Noc św. Mikołaja", „Baba Jaga" i „Na wsi". Przedstawienia dziecinne wprowadzone przez dyrekcję „Nowości" zyskały ogólne uznanie i cieszą się wielką frekwencją milusińskich, którzy bawią się doskonale. W niedzielę po poł. ostatni raz w tym sezonie „Marjetta" po cenach zniżonych.

KWARTET DREZDEŃSKI, zaliczony przez prasę zagraniczną do najświetniejszych kwartetów współczesnych, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem **dziś, tj. we czwartek, 11 bm.** w St. Teatrze.

EMIL TELMANYJ, wszechświatowej sławy skrzypek-wirtuoz, ulubieniec publiczności krakowskiej, da się słyszeć w Krakowie tylko jeden raz a to **w niedzielę, 14 bm.**

### REPERTUARY:

#### TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 11 bm.: „Krzyżacy".
Piątek, 12 bm.: „Idjota".
Sobota, 13 bm.: „Zwiastowanie".
Niedziela, 14 bm. po poł.: „Krzyżacy"; wieczorem: „Zwiastowanie".

#### TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 11 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Piątek, 12 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Sobota, 13 bm. po poł.: „Pragnę potomka"; wieczorem: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Niedziela, 14 bm. po poł.: „Ukochany"; wieczorem: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

#### TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 11 bm.: „Hrabina Marica".
Piątek, 12 bm.: „Hrabina Marica".

### Komunikaty i zawiadomienia

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. We czwartek 11 bm. o godz. 6 wieczór (ul. św. Anny 12, parter) dr Antoni Chlebik wygłosi odczyt pt. „O syntezie współczesnej i logicznej". Po wykładzie dyskusja.

KOLLEGJUM WYKŁADOW NAUKOWYCH (Rynek gł. A B 39). Piątek, 12 bm. Mieczysław Brahmer: Paweł Claudel (przed premjerą „Zwiastowania"); sobota, 13 bm. prof. Uniw. dr M. Gieszczykiewicz: Krótki przegląd bakteryj chorobotwórczych (z przeźroczami). Początek o godz. 7 wieczór.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28. II p. odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi odczyt p. inż. Karol Stadtmüller na temat: „Ustalenie słownictwa rzemieślniczego". Goście mile widziani.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. W piątek 12 bm. odbędzie się w gimnazjum IV o godz. 6½ wieczorem posiedzenie wydziału „Tow. kolonij wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa" pod przew. prezesa dra Wł. Ekierta. Na porządku dziennym między innemi: program prac wydziału dla uruchomienia w r. 1925 kolonji wakacyjnej w Porębie Wielkiej.

ODCZYT PROF. SEMKOWICZA. We czwartek 11 bm. o godz. 7 wieczór w sali 66 Col. Nov. Uniw Jag. odbędzie się staraniem Koła historyków U. J. odczyt prof. dra W. Semkowicza pt. „Stanowisko prawno-polityczne szlachty polskiej w świetle opinji własnej i obcej". Bilet wstępu 1 zł, akademicki 50 gr.

# Gabinet niemiecki ustępuje

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 11 grudnia. Wedle oficjalnego komunikatu postanowił rząd niemiecki podać się do dymisji, z powodu położenia dokonanego przez wybory. Co do terminu ustąpienia porozumie się kanclerz z prezydentem Rzeszy. Jak słychać, zamierza już dzisiaj udać się kanclerz do prezydenta.

Przewodniczący niemieckiej partji ludowej postanowił już poprzednio rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu prowadzić tylko na podstawie bloku mieszczańskiego. Stresemann występował szczególnie za utworzeniem gabinetu czysto mieszczańskiego.

# Nowa akcja w. ks. Mikołaja Mikołajewicza

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Sztokholm, 11 grudnia. Według doniesień prasy, były rosyjski generalissimus w. ks. Mikołaj Mikołajewicz gromadzi koło siebie rosyjskich emigrantów, celem zorganizowania z ich pomocą z resztek byłej armji carskiej nowej armji antybolszewickiej. W. ks. ma wydać manifest do chłopów rosyjskich, zatwierdzający podział ziemi, dokonany przez bolszewików. W. ks spodziewa się, że wśród czerwonej armji znajdzie wielu zwolenników, którzy mu dopomogą do obalenia rządów bolszewickich.

## Prezydent Wojciechowski przeciw nominacji nowych generałów broni?

Warszawa, 11 grudnia (AW). »Kurjer Poranny« notuje pogłoskę, jakoby Prezydent Wojciechowski miał się nie zgodzić na podpisanie nominacji szeregu generałów na generałów broni. Sam »Kurjer Poranny« podaje jednak tę wiadomość z zastrzeżeniem.

## Tajny ambulans dla rannych komunistów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 grudnia. Z Rygi donoszą: Kowieńska policja polityczna ujęła w Kiejdanach dwóch estońskich komunistów, uczestników przewrotu komunistycznego w Rewlu. Komuniści zostali przesłani do Kowna i przekazani władzom sądowym. W sobotę aresztowano w Kownie niejakiego dra Polakowa, który organizował tajny ambulans dla rannych komunistów na wypadek przewrotu. Sąd kowieński skazał Polakowa na karę śmierci. Dochodzenia ustaliły, że Polakow jest Estończykiem i nazywa się Weimel.

## Herriot chory na influencę

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 11 grudnia. Premjer Herriot zaniemógł na influencę. Premjer z polecenia lekarzy nie opuszcza łóżka.

## Dymisja Mag'za

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Madryt, 11 grudnia. Wiceprzewodniczacy dyrektorjatu Magiz podał się do dymisji. Jako powód jego ustąpienia podają fakt, że ambasadorzy hiszpańscy zagranicą odmówili zakomunikowania rządom państw, przy których są akredytowani, prośby dyrektorjatu o zaprzestanie ataków w prasie tychże państw przeciw dyrektorjatowi.

# Dział ekonomiczny

— Wiadomość „J. K. C." o podrożeniu o 100 procent cła na papier zagraniczny okazała się nieprawdziwa.

— Wewnętrzna pożyczka francuska dała 4 miljardy franków, a więc została pokryta nieomal 2-krotnie.

— Koszt utrzymania w Niemczech w tygodniu od 29 listopada do 5 grudnia podniósł się o 0'6%.

— Międzyministerjalna konferencja w sprawie uzgodnienia stanowisk wszystkich ministerstw w sprawie monopolu zapałczanego odbyła się 10 bm.

— Rewizja rozporządzenia prez. Rzpltej o zobowiązaniach prywatno-prawnych została zarządzona. W sprawie tej odbywają się specjalne konferencje w prez. Rady ministrów pod przew. prof. Zolla.

— Projekt noweli do ustawy o zakresie wywozu ropy naftowej, według której 25 proc. produkcji ropy w szybach nowodowierconych byłoby na przeciąg 10 lat zwolnione od wywozu, opracowywuje min. przem. i handlu.

— Szyb „Pax" dowiercony w Tustanowickiem w głębokości 1242 metrów, daje 100 ton ropy dziennie i jest obecnie w całej Polsce najwydatniejszym.

— Zatwierdzenie statutu Izby handlowej polsko-japońskiej uzyskało Tow. polsko-japońskie w Warszawie.

— O przyspieszenie uchwalenia przez Sejm ustawy o opłatach patentowych stara się min. przemysłu i handlu.

— Min. przem. i handlu prosi o nadesłanie spisu firm polskich, prowadzących handel z Rumunją.

— Min. rolnictwa odmówiło prośbie zdjęcia zakazu, zamykającego granicę państwa dla importu bydła rumuńskiego.

— Lwowska Izba przem. i handl. zwróciła się się do min. przem. i handlu z prośbą utworzenia we Lwowie konsulatu tureckiego.

— Wniosek przyjęty przez Radę spożywców na ostatniem plenarnem posiedzeniu, wzywa rząd do obniżenia ceł przywozowych od cukru z 35 zł do 21 zł za 100 kg, tj. o 14 zł, czyli o 40%.

— Pszenna mąka amerykańska potaniała w Warszawie w hurcie o 2 grosze i kosztuje obecnie 54 gr za kg najlepszego gatunku.

SZYLLING AUSTRJACKI. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rząd austrjacki wniesie do Rady Narodowej w najbliższych dniach projekt ustawy o nowej walucie, której podstawą będzie szylling, równający się 10.000 koron dotychczasowych. Zapowiedziana ustawa przewiduje obowiązek wypłat w szyllingach należności w stosunku z władzami państwowemi. Jeden szylling będzie się równał 1'44 korony złotej. Mają być bite monety złote, prawdopodobnie po 25 i 100 szyllingów.

## Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 11 grudnia.

| | |
|---|---|
| Londyn | 24·50 |
| Zurych (za 100) | 100·95 |
| Wiedeń (za 100.000) | 7·3[illegible] |
| Praga (za 100) | 15·76—15·77 |
| Medjolan | 22·55 |

## Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

| 11 grudnia 1924 | Transakcje w złotych | |
|---|---|---|
| | [illegible] | wezłoty |
| Pol. Bank przem. I—VIII | 0·33 | — |
| Bank Hipoteczny I—VIII | 0·54 | 0·51—0·53 |
| „ Małopolski | 0·31—0·32 | — |
| Ziem. Bank kred. I—IX | — | 0·14 |
| Powsz. Bank kred. I—V | — | — |
| Bank zw. sp. zar. I—XI | 6·10 | 6·10 |
| Pol. Tow. handlowe I—V | 0·[illegible]8 | 0·52 |
| Impex I—V | — | — |
| Pharma I—III | — | — |
| Polski Glob I—IV | — | — |
| Żegluga Polska I—III | — | — |
| Zieleniewski I—IV | 9·50—9·80 | 9·40—9·50 |
| Cegielski I—IX | 0·51—0·52 | 0·50—0·52 |
| Trzebinia I—IV | 0·67 | 0·61—0·62 |
| Pocisk I—III | 0·81 | — |
| Parowozy I—III | 0·31 | 0·31 |
| Automotor I—II | — | — |
| Górka I—III | 16·00—15·60 | — |
| Siersza I—IV | 4·60—4·65 | 4·70 |
| Tepege I—IV | — | 2·40 |
| Polska Nafta I—III | 0·63—0·65 | 0·63—0·64 |
| Pokucie I | 0·40 | 0·40 |
| Pezet I—IV | — | — |
| Strug I | — | — |
| Niemojowski I | — | — |
| Tłuszcze Trzebinia I—II | — | 8·50—9·00 |
| Azot | — | — |
| Elektrow. Siersza I—IV | 0·22—0·24 | 0·24 |
| Unielów I—II | 0·5[illegible]—0·58 | 0·56 |
| Krakus I—VI | 0·68—0·66 | — |
| Chodorów I—V | 5·10—5·15 | 5·[illegible]5—5·20 |
| Chybie | 6·60—6·40 | — |
| A. Piasecki | — | — |

Kraków, 11 grudnia.

Dzisiejsze zebranie cechowało dość znaczne ożywienie przy tendencji niejednolitej. Poszukiwano silnie Trzebini-żelaza, Zieleniewskiego, Chodorowa. W zaofiarowaniu Chybie, które straciło dość znacznie.

## Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 11 grudnia 1924 r.

| AKCJE: | W złotych Transakcje |
|---|---|
| Bank Handlowy | 5·[illegible] |
| Bank Zw. Sp. Zar. | 6·00 |
| Cegielski | 0·54 |
| Parowozy | 0·33 |
| Starachowice | 2·01 |
| Zieleniewski | — |
| Żyrardów | 11·3[illegible] |
| Haberbusch | 4·8[illegible] |
| Nafta Polska | 0·63 |
| Spirytus | 2·60 |
| Chodorów | 5·05 |
| Modrzejów | — |
| Bank Przem. Lwów | — |
| Ursus | 1·10 |
| Unielów | 0·61 |

Wiedeń, 11 grudnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 8'2, Goleszów 680, Siersza górnicza 67, Silesia 17'8, Fanto 268, Galicja 1345, Lumen 11'5, Schodnica 250, Karpaty 201.

Zurych, 11 grudnia. (PAT). Warszawa przekaz 100, gotówka 98.

## Po zamknięciu kroniki

DETONACJE. Dziś popołudniu dały się słyszeć w mieście kilkakrotne silne detonacje. Jak nas informują, wojskowość zarządziła wysadzanie i zniszczenie starej amunicji. Wysadzanie odbywało się w okolicy fortu Batowice.

„MARS W ŚWIETLE NAUKI WSPÓŁCZESNEJ". Pod tym tytułem odbędzie się 12 bm. o godz. 7 wieczór w sali Muzeum przemysłowego odczyt asystenta Obserwatorjum warszawskiego, Eugenjusza Rybki. Odczyt będzie bogato ilustrowany obrazami świetlnemi.

ARESZTOWANIE BISKUPA METODYSTÓW. Z Kopenhagi donoszą, że biskup Metodystów, Antoni Bast, aresztowany został pod zarzutem oszustwa.

# INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

**SYTUACJA NA TARGACH JAJCZARSKICH MAŁOPOLSKI.** Cena jaj świeżych w ubiegłym tygodniu w Małopolsce wahała się od 235 do 245 zł. za skrzynię loco stacja załadowania. Dowóz minimalny i tendencja zwyżkowa na targu krajowym. Tłumaczą się zmniejszoną podażą. Za jaja wapnowane w handlu hurtownym płacono 190 do 200 złotych za skrzynię (1 440 sztuk). Na targach niemieckich tendencja słaba. Płacą 9 do 10 funtów angielskich za skrzynię towaru pierwszej jakości. W Austrji cena wynosi 2.300 do 2.400 k. a. za sztukę świeżych. Jaja chłodniane 2.200 k. a. zaś wapnowane 2.000 k. a. za sztukę.

**Z KRAJOWYCH TARGÓW METALOWYCH.** Na targu metalowym w dalszym ciągu zastój. Fabryki ograniczają produkcję. Tendencja na ogół utrzymana. Ceny loco Kraków żelazo około 22 zł. za 100 kilogramów loco skład. Tendencja na zniżkę. Cena 44 zł. za 100 kilogramów. Ceny lwowskie: żelazo 23 zł. za 100 kilogramów, drut 12 dol. za 100 kilogramów. Blacha cynkowana 15.25 do 15.50 dol., blacha czarna 9 dol.

**POLSKA MĄCZKA ZIEMNIACZANA DO HOLANDJI.** Fabryki mączki ziemniaczanej w północnej Holandji z powodu braku ziemniaków i zobowiązań na dostawy mączki starają się nawiązać z fabrykami mączki ziemniaczanej w Polsce stosunek kontraktowy, oparty na zakupieniu produkcji przez wpłacenie znacznych zaliczek pieniężnych.

**O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z EKWADOREM.** Ministerstwo przemysłu i handlu otrzymało od ks. Jana Popowskiego, Salezjanina, zamieszkałego w Ekwadorze w mieście Guayaquil Apartado 431 list, w którym donosi, że kupcy ekwadorscy proszą za jego pośrednictwem o katalogi produktów polskich fabryk. Chodziłoby na razie o fajanse i porcelanę, kryształy i szkła, tudzież meble. Wedle informacyj ks. Popowskiego, Ekwador mógłby być dobrym targiem zbytu dla Polski.

**STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-WĘGIERSKIE.** Wino węgierskie sprowadzano jest do Polski za pośrednictwem Gdańska, Wiednia i Rumunji i jest nazbyt drogie, co tłomaczy się wysoką kalkulacją kupców zagranicznych. Obecnie import win węgierskich do Polski wynosi 5%, podczas gdy przed wojną stanowił 35%.

Węgrzy odczuwają ogólny brak przetworów ropnych z powodu wielkiego zapotrzebowania ich do celów technicznych.

Z powodu małej produkcji tych przetworów na Węgrzech, zmuszone są Węgry sprowadzać benzynę i inne artykuły ropowe z rafinerji polskich, które są jakościowo lepsze od rumuńskich.

**WŁOSI NAWIĄZUJĄ STOSUNKI Z POLSKIEMI CUKROWNIAMI.** Jedna z firm medjolańskich zwróciła się do tamtejszego konsulatu z prośbą o ułatwienie jej nawiązania stosunków handlowych z producentami cukru w Polsce, zamierza bowiem sprowadzać cukier polski w większych ilościach do Włoch, względnie przyjąć zastępstwo na Włochy północne. Firma ta dotychczas importowała cukier z Czechosłowacji, przypuszcza jednak, że cukier polski kalkulowałby się korzystniej.

**NOWA ARGENTYŃSKA USTAWA TOWAROWA.** Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia, że ustawa identyfikacji produktów weszła w życie w Argentynie w dniu 10 listopada br. Etykieta na towarze musi zawierać potwierdzenie, czy towar jest pochodzenia krajowego, czy zagranicznego. Napisy, oznajmiające o pochodzeniu zagranicznem towaru, mogą być drukowane tylko w językach: hiszpańskim, francuskim, włoskim, angielskim i portugalskim. Likiery i wina mieć powinny uwidocznioną na etykietach procent alkoholu i skład chemiczny. Przemysłowcy i kupcy polscy powinni znać tę ustawę, aby nie ponosić strat z powodu niedoinformowania na targi argentyńskie polskich towarów.

**PRZETARGI W BUŁGARJI.** Bułgarskie biuro informacyjne zawiadamia o następujących przetargach, które odbędą się w Bułgarji, w których również wziąć mogą udział cudzoziemcy. Dnia 25 b. m. na materjały gumowe na sumę 922.125 lewów, 26 b. m. na narzędzia telegraficzne na sumę 68.650 lewów, 29 b. m. na materjały tapicerskie na sumę 126.800 lewów, 30 b. m. na śruby, nity, gwoździe i inne materjały stolarskie, 1 stycznia 1925 r. na cylindry parowe do normalnych lokomotyw, 2 stycznia 1925 r. na drzewo budulcowe na sumę 892.488 lewów, oraz na akcesorja biurowe na sumę 80.097 lewów.

**PODWYŻSZENIE CŁA PRZYWOZOWEGO NA CUKIER W RUMUNJI.** Ministerstwo handlu w Rumunji podwyższyło na wniosek najwyższego Komitetu celnego cło na cukier, importowany z zagranicy, od 10 do 30 złotych bani na kg. Podwyższone cło jest obecnie obowiązujące. Podwyższenie cła może wpłynąć niekorzystnie na eksport naszego cukru do Rumunji.

**UTWORZENIE NIEMIECKIEGO KARTELU STALOWEGO.** Po długich pertraktacjach stworzono niemiecki „Związek stalowy". Usiłowania niemieckiego przemysłu górniczego zmierzają do tego, aby wejść w bliższe stosunki z odpowiednim przemysłem we Francji i Belgji. Reńskie koła przemysłowe pokładają wielkie nadzieje w podróży do Ameryki znanego przemysłowca Thisena, który ma podobno zamiar zapoznać się z amerykańskiemi stosunkami gospodarczemi, aby utworzyć potem „Związek celny" europejskich krajów przemysłowych, wzorowany na amerykańskim systemie w celu uniezależnienia ochronnych środków celnych, których zażądał w Anglji Robert Horne, aby usunąć niebezpieczeństwo konkurencji niemieckiej i francuskiej. Wobec zamierzonego skartelizowania ciężkiego przemysłu Europy, przed Polską wyłania się szereg nadzwyczaj skomplikowanych i różnorodnych problemów, które na innem miejscu obszerniej omówimy.

**CZESKO-SŁOWACKI EKSPORT DO POLSKI.** Przemysłowcy czescy wywierają nacisk na czeskie sfery oficjalne, ażeby rozpoczęły kroki, które doprowadzą do ratyfikowania przez Polskę prowizorycznej umowy handlowej, zawartej z Czechosłowacją na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, gdyż w ten sposób spodziewają się, że uda się znaczny eksport Czechosłowacji do Polski utrzymać w dotychczasowych rozmiarach. I tak podkreślają, że czeski przemysł obuwia, gdyby korzystał z tych samych taryf celnych, co przemysł niemiecki i austrjacki, mógłby z łatwością eksportować do Polski, gdzie czechosłowackie obuwie cieszy się dobrą sławą. W obecnej sytuacji eksport obuwia czeskiego, zwłaszcza tańszych gatunków, walczy z kolosalnemi trudnościami, tak że n. p. firma Bata zmuszona była zlikwidować swoje filje w Polsce i ograniczyć się wyłącznie do hurtownej sprzedaży.

**EKSPORT Z ROSJI W CYFRACH W ROKU 1923-1924.** W roku operacyjnym 1923-1924 wywieziono z Rosji 6.1 miljonów ton towarów na sumę 340 miljonów rubli w złocie. Przywieziono 849 tysięcy ton na sumę 208 miljonów rubli w złocie. Obrót ogólny 6.9 miljonów ton na sumę 548 miljonów rubli, według cen 1913 roku. Jeżeli obrót w 1913 roku przyjąć za 100%, to obrót 1923-1924 wyniesie 21%. Największą rolę w eksporcie odgrywały produkty żywnościowe, gdyż wywieziono 57% całej ilości na sumę 145 miljonów rubli, co stanowi 25% wywozu, gdyż wywieziono 57% całej ilości zboża na sumę 38 miljnów rubli, czyli 22% przedwojennego wywozu produktów naftowych za 44 miljony rubli, 77% przedwojennego wywozu, masła za 21 mil. rubli, 28%, futer za 17 mil. rubli, 15%. Największą ilość towarów wywieziono do Anglji, 23%, następnie do Niemiec, 13%, resztę do Łotwy, Estonji, Turcji, Holandji, Danji i Francji. Importowano towary przedewszystkiem z Anglji, 25%, ze Stanów Zjednoczonych, 25%, z Niemiec, 22%, ze Szwecji, 5% i t. d.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.





Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni [illegible] Górski.